

ŚWIDNIKA

TYGODNIK

NR 12 (1870) 20.03.2009r. CENA 1 zł (w tym 0% VAT)

glosswidnika@wp.pl

db kredyt gotówkowy

Weź gotówkę!

Pozbądź się starych rat z innych banków.

Przy okazji zamienimy Twoje stare raty z innych banków na jedną niższą. Zapytaj o szybki kredyt bez poręczyteli.

Placówka db kredyt:
Świdnik, ul. 3 Maja 1
tel. (081) 748 89 70

To bank dobrych kredytów.
Grupa Deutsche Bank



Deutsche Bank PBC S.A. Centrala, Al. Armii Ludowej 26, 00-609 Warszawa.



SKOK ŚWIDNIK



PILNUJcie SWOJEGO DOROBKU

W 1996 roku podpisana została między PZL-Świdnik a Eurocopter Deutschland umowa o współpracy w dziedzinie produkcji części mechanicznych do drzwi samolotów pasażerskich Airbus. Przedstawicielem Eurocoptera w PZL-Świdnik, nadzorującym realizację kontraktu został Guenther Bruckbauer. 13 marca G. Bruckbauer po raz ostatni oficjalnie odwiedził gniazdo produkcji drzwi Airbusa. Kończy bowiem swoją misję w Świdniku przechodząc na emeryturę.

Korzystając z tej okazji zapytaliśmy go o wrażenia z 13-letniej współpracy ze świdnicką wytwórnią:

- Początki nie były łatwe, ponieważ ani my nie znaleźliśmy prawdziwych możliwości ludzi ze Świdnika, ani oni nie mieli jeszcze dużego doświadczenia we współpracy z firmami zachodnimi. Początkowo zamawialiśmy tylko części mechaniczne, tak zwaną kinematykę, czyli mechanizmy zamykania drzwi. Później wprowadzaliśmy kolejne elementy struktury. Obecnie PZL-Świdnik produkuje już kompletne drzwi do kilku modeli Airbusa. Fabryka dostarczała ich dotychczas

Eurocopterowi ponad 2 tysiące.

- Wspomnił Pan o niełatwych początkach.

- Owszem, nie zawsze jest różowo, jak to w biznesie. Muszę jednak powiedzieć, że zobowiązanie zachowania najwyższej jakości dostarczanych zespołów jest przez PZL z reguły respektowane. Gorzej bywa niekiedy z terminowością dostaw. Ale wiele lat nieprzerwanej współpracy świadczy o tym, że dajemy sobie radę z kłopotami.

dokończenie na stronie 2.

Rozmowa z Mirosławem Królem o inwestycyjnej przyszłości powiatu

SAMI WIELE NIE ZDZIAŁAMY...



Zamierzenia inwestycyjne powiatu świdnickiego znalazły swój zapis w Wieloletnim Programie Inwestycyjnym. Jego opracowanie i wdrożenie pozwala na sprawniejsze zarządzanie projektami, a także prawidłowe i zgodne z wymogami formalno-prawnymi przygotowanie planowanych inwestycji.

O Wieloletnim Programie Inwestycyjnym Powiatu Świdnickiego na lata 2008 – 2010 rozmawiamy ze starostą Mirosławem Królem.

dokończenie na stronie 2.



Guenther Bruckbauer (na zdjęciu trzeci od lewej) żegna się z PZL-Świdnik po trzynastu latach współpracy.

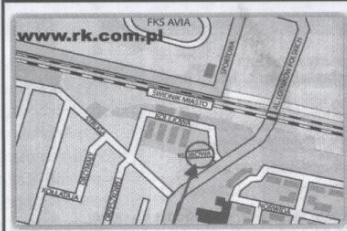
Burmistrz Miasta Świdnik zaprasza na spotkanie z Szefem Kancelarii Prezydenta RP

W najbliższy wtorek, 24 marca, Świdnik odwiedzi Piotr Kownacki, Szef Kancelarii Prezydenta RP. Waldemar Jakson, burmistrz Świdnika zaprasza mieszkańców na otwarte spotkanie z ministrem P. Kownackim, które odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta o godzinie 17.00

RK NIEDZIAŁEK

części do samochodów

Świdnik, Klubowa 2 tel. 0-81 751-30-91



ZAWIESZENIE	TŁUMIKI
CHŁODNICE	HAKI
OPONY	HAMULCE
KATALIZATORY	BŁOTNIKI
OLEJE	FILTRY
ZDERZAKI	MASKI
LUSTERKA	AMORTYZATORY

Laboratorium

Wykonujemy wszystkie badania laboratoryjne z krwi, moczu, posiewy bakteriologiczne. Gwarantujemy najwyższą jakość, konkurencyjne ceny, możliwość odbierania wyników on-line 24 godziny na dobę.

Więcej informacji na stronie www.laboratoriumluxmed.pl

CENTRUM
LUXMED
MEDYCZNE

Zapraszamy
pn. - pt. w godz. 7.30 - 12.00
Świdnik, ul. Rodawicka 16
tel. 0 662 511 637



Pożyczki od 6,5%



ŚPIEWAJĄCO PO SUKCESY

Zdobyciem Pucharu Kuratora Oświaty zakończył się dla miejskiego chóru gimnazjalnego „Canto” udział w XXIX Ogólnopolskim Konkursie Chórów a Cappella Dzieci i Młodzieży w Lublinie. Pomimo dużej konkurencji, świdniczanki poradziły sobie z repertuarem obowiązkowym i dowolnym... śpiewająco.

To nie pierwsza nagroda, którą występowały podopieczne Gimnazjum nr 2. Chór ma na swoim koncie, między innymi zdobycie I miejsca w konkursie Piosenki do Poezji Jana Pawła II, Srebrny Dyplom uzyskany w ramach letnich prezentacji wojewódzkich Śpiewającej Polski, I miejsce w IV Wojewódzkim Festiwalu Gimnazjalnych Zespołów Artystycznych w Lublinie.

Koncerty to dla chórzystek nie tylko ciężka praca, ale również wielka przyjemność. Zgodnie podkreślają, że trema, która pojawia się za każdym razem, jest dla nich mobilizująca. Próby i występy uczą myślenia i systematyczności, rozwijają umiejętności wokalne, umożliwiają poznawanie ciekawych ludzi. Poza tym, dla pięćdziesięciu dziewcząt, to tyle właśnie liczy „Canto”, chór stał się sensem życia. Dlatego, mimo iż kilka z nich skończyło gimnazjum parę lat temu, nadal aktywnie uczestniczą w życiu chóru.

Bardzo się z tego cieszą, co dużo im pomaga – podkreśla dyrygentka **Ewa Bieniek**. Starsze chórzystki, które mają już duże doświadczenie, zawsze przyjmują nowe dziewczęta z ogromną sympatią. Poma-

gają, podpowiadają, wspierają. Dzięki temu młodsze szybko się tutaj odnajdują i aklimatyzują, panuje rodzinna atmosfera. Jestem dumna, że w swoim chórze mam nie tylko utalentowane uczennice, ale także wspaniałą młodzież.

W najbliższym czasie chór „Canto” będzie można usłyszeć w Świdniku podczas obchodów rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Niebawem świdniczanki wystąpią w konkursie „Piosenka o Lublinie”, natomiast w czerwcu, w lubelskiej filharmonii w koncercie „Śpiewająca Polska”. W ubiegłym roku zdobyły tam Srebrny Dyplom. Mamy nadzieję, że w tym wrócić za złotym.

aw



PILNUJcie SWOJEGO DOROBKU

dokończenie ze strony

- Cały świat przeżywa obecnie głęboki kryzys gospodarczy. Nie obawia się Pan, że odbije się on również na współpracy Eurocoptera z PZL-Świdnik?

- Nie jest aż tak źle. Airbus zebrał ogromną ilość zamówień na swoje samoloty. Nawet, jeśli niektórzy klienci z nich zrezygnują, to i tak pracy będziemy mieli pod dostatkiem.

- Jakże rady dałby Pan swojemu następcy?

- W ciągu minionych lat przekonałem się, że bardzo ważny jest prawidłowy balans między biznesem jako takim, a relacjami międzyludzkimi. Dlatego doradziłbym swojemu następcy częstsze spotkania z naszymi partnerami ze Świdnika. Powin-

niśmy się spotykać nie tylko po to, żeby wypominać sobie nawzajem błędy i się pokłócić – oczywiście mówię to z pewną przesadą, ale również żeby lepiej się poznać i współpracę, po ludzku, kiedy w biznesie wszystko jest OK.

- A czego życzyłby Pan na pożegnanie Świdnikowi?

- Ze spraw przyziemnych – skrócenia czasu od podjęcia decyzji o koniecznych zmianach do ich wprowadzenia. Wiem, że PZL-Świdnik jest dużą organizacją gospodarczą, o większej bezwładności niż mała firma. Jednak, z mojego punktu widzenia, jest tu jeszcze wiele re-

zerw. Ze spraw fundamentalnych mam nadzieję, że spodziewana prywatyzacja nie zakłóci współpracy naszych firm. Jej rozwoju życzyłbym obu stronom w pierwszej kolejności. PZL-Świdnik życzyłbym także zachowania po prywatyzacji pozycji finalnego producenta. Jeśli masz w ofercie własny produkt – śmigłowiec lub samolot, to stoisz o samym szczycie łańcucha dostaw. Świat lotniczy, a w innych branżach jest zapewne podobnie, ma o wiele większy szacunek dla finalistów niż dostawców. Warto o tym pamiętać.

Jan Maz

SAMI WIELE NIE ZDZIAŁAMY...

dokończenie ze strony 1.

- Inwestycji, tych wykonanych w ubiegłym roku i tych zaplanowanych na lata ujęte w WPI, nie brakuje...

- Rzeczywiście, zadań jest dużo, bo aż 33. Jeśli chodzi o ubiegłoroczne inwestycje, to udało nam się między innymi pokryć nawierzchnię asfaltową drogę w centrum Trawnika, w Świdniku zaś zmodernizować kładki przy alei Lotników Polskich i wybudować światła przy ulicy Racławickiej. Te inwestycje zrealizowaliśmy wspólnie z gminą Trawniki i z gminą Świdnik. W roku ubiegłym rozpoczęto prace przy budowie ulicy Kraskiego w Piaskach, między innymi przygotowano kanalizację deszczową. W tym roku zaplanowaliśmy wykonanie nawierzchni na części tej ulicy. Zobaczymy, na ile starczy nam środków. Inwestycja realizowana jest wspólnie z gminą Piaski, przy czym nasz udział w tym przedsięwzięciu jest większy.

Chcielibyśmy także dokończyć modernizację i przebudowę następujących dróg: Minkowice – Krepiec, Zalesie – Brzeziczki, Bystrzejowice – Chmiel i Pelczyn – Trawniki – Kolonia Dobryniów. Są to cztery duże inwestycje, przygotowywane w ramach projektu, w którym biorą

udział wszystkie powiaty województwa lubelskiego. Projekt złożony zostanie do Regionalnego Programu Operacyjnego. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku uda się go zrealizować. Jeśli chodzi o inny rodzaj inwestycji, to niedawno ruszyła budowa hali sportowej w Piaskach. Podpisaliśmy już z Bankiem Gospodarstwa Krajowego umowę na 400 tysięcy złotych bezzwrotnej dotacji. Jest to skromna kwota w stosunku do wartości całej inwestycji, liczymy jednak, że uda nam się pozyskać środki z Regionalnego Programu Operacyjnego. Zakończenie prac przewidziane jest na 2010 rok. Planujemy także termomodernizację budynku szpitala, wymianę okien i elewacji. Myślimy o doposażeniu w sprzęt i aparaturę medyczną, zarówno szpitala, jak i przychodni specjalistycznej. W tym roku rada społeczna SP ZOZ pozytywnie zaopiniowała zakup sprzętu, między innymi tomografu. Powiat przeznaczył 200 tysięcy złotych na modernizację oddziału intensywnej opieki medycznej i izby przyjęć, która w chwili obecnej nie spełnia standardów europejskich. Ogólnie zaś w budżecie powiatu przewidzieliśmy na inwe-

stycje w roku 2009 kwotę około 69,5 miliona złotych, przy czym środki własne wyniosą 17,5 miliona złotych. Pozostała kwota pochodzi ze źródeł zewnętrznych. Oczywiście sumy te mogą ulec zmianie.

- WPI to nie tylko modernizacja i rozwój infrastruktury drogowej, sportowej czy ochrony zdrowia, to także działania mające na celu budowę społeczeństwa opartego na wiedzy. Na czym one polegają?

- Chodzi o projekty adresowane do kadry urzędniczej starostwa oraz innych jednostek samorządowych położonych na terenie powiatu. Są to głównie szkolenia z zakresu wykorzystywania technologii informatycznych i informacyjnych. Bardzo ważny jest również program „Wirtualne Powiaty. Budowa Społeczeństwa Informatycznego na Lubelszczyźnie”. W jego zakres wchodzi rozwój Internetu szerokopasmowego oraz budowa nadajników, które umożliwiłyby szybki i tani dostęp do sieci mieszkańcom naszych gmin. Chcemy, by wszystkie gminy powiatu znalazły się w obszarze jego oddziaływania.

- Bardzo ważne jest ubieganie się powiatu o środki ze źródeł zewnętrznych. Jakże to są źródła?

- W poprzednich latach środki finansowe czerpaliliśmy głównie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Wykorzystaliśmy je między innymi na modernizację i remont dróg, inwestycje w oświeceniu i ochronie zdrowia, na przykład na zakup aparatów rentgenowskich. W chwili obecnej korzystamy z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych tzw. schetynówek.

Udało nam się sięgnąć po środki na modernizację drogi Lublin – Mielgiew – Zakrzów. Aplikujemy do wspomnianego już Regionalnego Programu Operacyjnego. Przygotowujemy również dokumentację na potrzeby programu „Orlik”, w ramach którego zamierzamy przebudować boisko przy Zespole Szkół nr 1 w Świdniku. Niestety, nie udało nam się zdobyć środków na budowę infrastruktury sportowej w ramach Norweskiego Mechanizmu Finansowego.

- Jakże są korzyści z opracowania Wieloletniego Programu Inwestycyjnego?

- Wśród wymiernych efektów wymienić należy między innymi utworzenie bazy danych o potrzebach in-

westycyjnych powiatu, dostosowanie planowania i prognozowania finansowego do cyklu inwestycyjnego, a także konfrontację potrzeb inwestycyjnych z rzeczywistymi możliwościami finansowymi powiatu. Mamy świadomość, że sami niewiele możemy zdziałać, że potrzebna nam współpraca wielu samorządów i wsparcie instytucji rządowych. Pozyskiwanie środków z różnego rodzaju programów centralnych, nie tylko lokalnych, pozwala na niwelowanie pewnych zapóźnień, jakie mamy w stosunku do Polski zachodniej czy centralnej, a to jest nam bardzo potrzebne.

- Dziękuję za rozmowę.

Agnieszka Wójc

KREDYT GOTÓWKOWY

Sprzysiamy udanym zakupom!

- pieniądze w 30 minut
- kredyt nawet 100 000 zł
- do 20 000 zł bez żadnych zabezpieczeń

Bo znalazłes bank, który myśli życiowo.

www.kredytbank.pl
Infolinia: 0 801 360 360
Opłaty jak za połączenie lokalne

Serdecznie zapraszamy do Kredyt Bank SA
w Świdniku ul. Niepodległości 5, tel. 081 749 78 10

Do 27 marca prowizja 0%.

Rzeczywiste roczne oprocentowanie kredytu wynosi 16,38%. Obliczone zgodnie z Ustawą o kredycie konsumenckim dla kredytu o stałym oprocentowaniu nominalnym 12,50%, w kwocie 8000 zł, udzielonego na okres 36 miesięcy i spłacanego w równych ratach. Stan na 01.01.2009 r.

KB
Kredyt Bank
Należący do Grupy KBC

Jak to w rodzinie...

Fotograf żyje zbyt długo

Z rodziną najlepiej wychodzi się na fotografii - mówi znane porzekadło. Czasem pieniądze potrafią, nad wyraz łatwo, zerwać rodzinne więzy. Bywa, że w obliczu konfliktu matki, ojcowie, synowie i córki zapominają o wspólnej krwi płynącej w ich żyłach, po to tylko, aby wyrwać dla siebie jak największy kawałek rodzinnego majątku. W historii, którą chcemy przedstawić, nawet wspólne zamiłowanie do fotografowania zakończyło się wojną, której końca nie widać. To także przestroga dla wszystkich, ślepo wierzących w powodzenie rodzinnych przedsięwzięć.

Pani Danuta związała się ze Świdnikiem ponad 40 lat temu. Rozpoczęła tu pracę w 1965 roku jako fotograf. Dostała wówczas od magistratu przydział na suterene przy ul. Kochanowskiego, w której urządziła skromny zakład usługowy. Klientów przybywało, interes się rozwijał. Wkrótce pojawiła się możliwość dalszego zawodowego rozwoju. Świdnicy rzemieślnicy otrzymali pozwolenie na budowę pawilonu przy ul. Okulickiego. Pani Danuta przyłączyła się do nich. Wzięła kredyt i rozpoczęła budowę swojego nowego miejsca pracy. Na parterze pawilonu powstał zakład fotograficzny z prawdziwego zdarzenia. Na piętrze urządziła część mieszkalną, do dyspozycji była także suterena. Przez lata pracy wyszkoliła kilku uczniów. Wszyscy dziś prowadzą własne zakłady fotograficzne. Również dwie córki pani Danuty postanowiły pójść w ślady matki. Młodsza zaczęła pracować razem z nią. Początkowo nie zapowiadało katastrofy. Jednak problemy pani Danuty nadeszły wraz z chorobą. Od początku 2000 roku czuła się coraz gorzej. Pojawiały się okresowe zaburzenia pamięci, poczucie ograniczonej

świadomości. Powodem tych dolegliwości okazał się guz na oponie mózgowej. W 2004 roku przeszła ciężką operację. Jednak wcześniej, w grudniu 2003 roku, córka wiedząc, że mam ograniczoną sprawność intelektualną, zaproponowała mi przekazanie jej, umową darowizny, nieruchomości wraz z zakładem i znajdującym się w nim sprzętem fotograficznym - wspomina pani Danuta. - Do dziś nie wiem jak to się stało, ale bezkrytycznie uległam jej żądaniom. Może powodem była obietnica złożona przez córkę, że nadal będziemy razem pracować w zakładzie. W każdym razie bez żadnego ekwiwalentu pozbyłam się na rzecz córki dorobku całego życia. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Po kilku miesiącach od przekazania darowizny córka zaczęła mnie źle traktować. Kierowała do mnie złośliwe uwagi typu: - po co się tu szwędasz, jesteś wariatką, ile jeszcze będziesz żyła? Nie potrafisz nawet porządnie zrobić zdjęcia. W końcu córka wymieniła zamki w drzwiach, komunikując mi, że jej tylko przeszkadzam, a w ogóle to i tak za długo żyję. Kiedy przychodziłem pod zakład, zamyka drzwi i dzwoni po policję. Gdy jechałam na urlop wzięłam jeden z moich

aparatów. Wtedy córka oskarżyła mnie o kradzież. Przyjechali policjanci, przeprowadzili rewizję i odebrali mi mój własny sprzęt. Innym razem oskarżyła mnie o wybiecie szyby w oknie zakładu. Pazerność córki nie zna granic. Zabrała mi podstępem cały dorobek życia. Rości sobie nawet pretensje do mieszkania nad zakładem fotograficznym, które sama urządziłam.

Mieszkanie w Lublinie, w którym obecnie mieszkam, należy do mojego męża. Wspólne pożycie nie układa się nam. On ciągle wygania mnie do Świdnika. Z kolei stąd wyrzuca mnie córka. Gdzie teraz mam mieszkać, pod mostem?

Pani Danuta próbowała dochodzić swoich praw przed sądem. W 2008 roku Sąd Rejonowy w Lublinie wniósł

- po co się tu szwędasz, jesteś wariatką, ile jeszcze będziesz żyła?

o oddalenie powództwa, uzasadniając decyzję tym, że w momencie podpisywania umowy pani Danuta nie znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażania woli. Biegli uznali, że "jej sprawność intelektualna była wprawdzie obniżona, ale nie było podstaw do rozpoznania u niej ośpienia intelektualnego w czasie sporządzania umowy darowizny". Pomiędzy decyzją matki a podpisaniem umowy musiało upłynąć co najmniej kilka dni, w czasie których strony uzyskałyby odpis z księgi wieczystej, umówiły się z notariuszem, a notariusz przygotował projekt umowy. Niwiarygodnym jest - argumentował sąd,

aby była to impulsywna i nagła decyzja, skoro strony zadbały nawet o ustanowienie prawa użytkownika dla pani Danuty pomieszczenia w suterenie i części działki, jak również uregulowały kwestię wyposażenia zakładu fotograficznego. Pani Danuta nie zgadza się z wyrokiem sądu, ale nie ma już zdrowia ponownie się odwoływać.

Pani Danuta domaga się już tylko od córki alimentów w kwocie 800 złotych miesięcznie. Obecnie jej emerytura nie zabezpiecza nawet minimum socjalnego. Sprawa w sądzie dopiero ma się odbyć. W międzyczasie okazało się, że córka pani Danuty zrezygnowała z działalności foto-usługowej i wydzierżawiła lokal pod zakładzie na sklep z używaną odzieżą. - Do tej pory moi stali klienci przychodzili do zakładu fotograficznego i pytali co się ze mną dzieje, dlaczego nie robię już zdjęć

- mówi pani Danuta. - Chciałam chociaż za pośrednictwem gazety powiadomić ich co się stało, ale w tej sytuacji, to chyba już bez znaczenia.

Może przynajmniej moja historia niech będzie przestroga dla innych rodziców, którzy bezgranicznie kochają swoje dzieci, oddając im wszystko co mają, a te w zamian wbijają im nóż w plecy. Znany pisarz i satyryk Jakub Duś - Roztocki powiedział kiedyś: "jedynym miejscem rodzinnej zgody była zazwyczaj grób rodzinny". Trudno o lepszą puentę do tej historii, chociaż chciałoby się, żeby rychle pojednanie pani Danuty z córką było dowodem na to, że autor tego aforyzmu bardzo się pomylił.

(słs)

Święty Paweł natchnieniem artystów amatorów

O statuetkę Apostoła Narodów



Tak brzmiało hasło Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego i Plastycznego, ogłoszonego przez świdnicką parafię p.w. Najświętszej Marii Panny Matki Kościola, a związanego z trwającym rokiem św. Pawła. Napłynęło 266 utworów poetyckich, w tym 6 z USA i 226 prac plastycznych. Laureatami, w kategorii - dorośli zostali: Lech Franczak z Płocka - I nagroda, Alina Dorota Paul z Zamościa i Wiesław Przybyła z Łodzi - drugie miejsce oraz o. Kazimierz Kozłowski z Gniezna - trzecie miejsce. Jedno z wyróżnień otrzymała świdniczanka - Wiesława Stefaniszyn.

Wśród młodzieży, najlepszy utwór napisała Katarzyna Wiktoria Polak z Wieliczki. Zwycięzcę konkursu plastycznego to - Antoni Filipowicz z Warszawy i Ewa Majewska z Lublina. Nagrodę otrzymał również 9-letni Filip Ciechomski ze Świdnika.

Wszyscy laureaci konkursu otrzymali statuetkę Apostoła Narodów. - Konkurs cieszył się dużym zainteresowaniem, choć temat był niezwykle trudny - mówi ks. Janusz Kozłowski, pomysłodawca imprezy. - Zależało nam, by jego uczestnicy pochylili się nad życiem św. Pawła, wielkiego apostoła, nauczyciela i świadka Jezusa Chrystusa. Wynikiem refleksji są właśnie wiersze i obrazy.

d

KRAJOBRAZ PO ZIMIE



Coraz cieplejsze dni stają się doskonałą okazją do długich spacerów. Topniejący śnieg odkrył jednak wstydlive problemy naszego miasta. Na trawnikach zalegają śmieci, w jezdniach widać dziury. Czy naprawdę musimy oglądać brudne chodniki oraz zaśmiecone miejsca pod drzewami? Czas na wiosenne porządki.

Najgorzej sytuacja wygląda przy ulicy Raclawickiej (szczególnie przy supermarketach Carrefour), która jest przecież jedną z głównych ulic Świdnika i jako taka powinna stanowić wizytówkę miasta. Tymczasem na trawnikach, pod drzewami i w żywopłocie zalegają plastikowe butelki, puszki, sterty papierów i torebek foliowych. Podobnie rzecz ma się w kilku miejscach przy ulicy Targowej, a także przy alei Lotników Polskich, tuż przed wiaduktem. W tym ostatnim miejscu pełno butelek po napojach wysoko-

wych, zostawionych zapewne przez kibiców wracających z meczów lub bywalców pobliskich knajp. Zaśmiecone są również obrzeża lasów: Rejkowizny i Szpitalnego.

- Wydaje mi się, że sami mieszkańcy nie dbają o czystość miasta - stwierdza pani spacerująca z psem. - Śmieci za miastem do kosza, wyrzucają po prostu na chodnik czy ulicę. Dotyczy to głównie młodzieży. Z drugiej zaś strony kosze często są przepełnione, wystarczy więc tylko podmuch wiatru, żeby śmieci rozleciały dookoła.

Wiele do życzenia pozostawia róż-

wień stan świdnickich ulic, chodników i parkingów. Po roztopach większość ubytków w jezdni wypełniona jest wodą. Stanowi to duże wyzwanie dla kierowców, którzy wpadają w poźmowe dziury. W fatalnym stanie znajdują się ulice na osiedlach Adam-Pol, Radość i Brzeziny, także ulica Szkolna przy PCEZ. O natychmiastowy remont wołają parkingi przy alei Lotników Polskich oraz ulicach Kruczkowskiego czy Raclawickiej. A takich miejsc jest, niestety więcej.

aw

Komunikat Międzyzwiązkowego Zespołu do Spraw Negocjacji Pakietu Gwarancji Pracowniczych w przypadku prywatyzacji „PZL-Świdnik” S.A.

10 marca 2009r., zgodnie z procedurą prywatyzacyjną określoną przez Agencję Rozwoju Przemysłu, odbyło się spotkanie informacyjne zespołu związkowego PZL-Świdnik z zespołem negocjacyjnym firmy Aero Vodochody.

Spotkanie dotyczyło, między innymi, wyjaśnienia kwestii prawnych i technicznych sposobu i zakresu negocjacji oraz określenia zasadniczych obszarów i tematów Pakietu Gwarancji Pracowniczych.

Omawiano także bardzo ogólny zakres strategii inwestycji spółki Aero Vodochody przy założeniu, że ta firma została wybrana przez Agencję Rozwoju Przemysłu jako inwestor strategiczny „PZL-Świdnik” S.A.

Warunkiem kontynuowania rozmów, postawionym przez zespół związków zawodowych, jest przedstawienie przez firmę Aero Vodochody zakresu i rodzaju inwestycji planowanych w PZL-Świdnik oraz planów produkcyjnych w przypadku podpisania wstępnej umowy prywatyzacyjnej przez ARP z tą właśnie firmą.

Termin następnego spotkania ustalono na 23 marca 2009r.

Jazzda w kinie Lot

Festiwale jazzowe stają się w Świdniku tradycją. Na scenie kina Lot prezentowały się już takie gwiazdy, jak Elvin Jones, Leszek Możdżer, Hiram Bullock, czy John Surman. Tym razem Miejski Ośrodek Kultury oraz klub wolontariuszy „Architekci kultury” zorganizowali Ogólnopolski Konkurs Młodej Muzyki Jazzowej - JAZZDA 2009. Dopełnieniem jazzowych zmagania był wieczorny koncert Agi Zaryan.

W Ogólnopolskim Konkursie Młodej Muzyki Jazzowej - JAZZDA 2009 wzięło udział 14 zespołów. Pierwsze miejsce zajął Michał Wierba Trio, drugie Dwootho, a nagrody indywidualne otrzymali: Cat Donskoj oraz Szymon Bobrowski.

Gwiazdą wieczoru, była **Aga Zaryan**, śpiewająca w towarzystwie **Dariusza Oleszkiewicza**. Agnieszka Skrzypek, bo tak brzmi prawdziwe nazwisko artystki, chciała zostać aktorką. Zaraziła się jednak bakcylem jazzu. Została dwukrotnie wybrana najlepszą wokalistką jazzową przez czytelników magazynu Jazz Forum. W ubiegłym roku otrzymała nagrodę Polskiej Akademii Fonograficznej Fryderyk 2008, w kategorii Album Roku - Piosenka Poetycka, za płytę „Umiera piękno”. - Takie zaszczytne tytuły stawiają poprzeczkę coraz wyżej, a to z pewnością mobilizuje do rozwoju i pracy - mówi Aga Zaryan. - Miłość do sztuki, muzyki, pokora, ciepłość oraz dystans, to bardzo istotne rzeczy, w takiej pracy jak nasza. Poznałam wielu wybitnych muzyków. Ci najwięksi wyróżniali się właśnie ogromną pokorą. Poświęcili całe życie muzyce, bo to nie tylko praca, ale styl życia, który pozostaje na zawsze.



Aga Zaryan przyjechała, po raz pierwszy do naszego miasta w 1996 roku. Tak wspomina tamten pobyt: - Byłam w Świdniku na koncercie Elvina Jones'a. Dopiero zaczynałam śpiewać i spotkanie z gwiazdą tego formatu na zawsze pozostało mi w pamięci. Dzisiaj, po trzynastu latach stoję tam, gdzie kiedyś legendarny Jones, przed tą samą publicznością, przed jazzową publicznością, którą z pewnością wy jesteście.

Podczas niedzielного koncertu wokalistka zaprezentowała utwory pochodzące głównie z podwójnej, platynowej płyty Picking Up the Pieces. Pod koniec roku ukaże się kolejny krążek Zaryan, tym razem, jak zdradza wokalistka, z przewagą własnych tekstów oraz wpływami brazylijskiej muzyki. Świdnik był pierwszym miastem na trasie koncertowej artystki po Polsce, promującej płytę Live at Palladium.

Monika Szerba

**W "SPOŁEM" PSS
w Świdniku
trwa konkurs "ZIMA"**

można zdobyć atrakcyjne nagrody:

**pralkę automatyczną, 3 ekspresy do kawy,
żelazko, patelnię teflonową,
komplet pościeli, komplet ręczników.**

społem

Bank BGZ
Pieniądze są dla ludzi

**Ekspresowo
klucze do zamku**

Dzięki kredytowi hipotecznemu Banku BGZ szybko otrzymasz klucze do własnego mieszkania, domu, a nawet własnego zamku.

- bardzo długi okres kredytowania
- szybka decyzja kredytowa
- do 100% wartości inwestycji lub nieruchomości
- swoboda wyboru waluty - PLN, CHF, EUR lub USD

Oплата za połączenie według cennika operatora

Infolinia 0 801 123 456

www.bgz.pl

Podziękowanie

Za oddaną krew mojemu synowi, Ernestowi Sekule, serdeczne podziękowanie kierujemy do panów: Alberta Flora, Mariusza Stasiaka, Mariusza Kwiatka, Andrzeja Słotwińskiego, Piotra Wesołowskiego, Michała Konca oraz Krzysztofa Kubińca, którzy pomogli nam w trudnej sytuacji życiowej.

rodzice

Zakład Pogrzebowy KAIS

Profesjonalna informacja pogrzebowa
Załatwienie wszelkich formalności
Świdnik ul. Okulickiego 2 c
Tel. całodobowe 723-63-46
0 604 492-356

GABINET GINEKOLOGICZNY

ZAPRASZAMY W GODZ. 17-19
Świdnik ul. Norwida 2
(z tyłu za szpitalem)

Tel. 081 751-54-54

Możliwość rezerwacji
godziny przyjęcia.

R-1

Zakład Pogrzebowy CONCORDIA

Kredytowanie pogrzebów
Bezpłatne załatwienie
formalności USC, ZUS, KRUS
TRANSPORT MIĘDZYNARODOWY
Świdnik, ul. Okulickiego 8G
Tel. całodobowe (081) 751-32-89,
0 502-208-646

Sprzedam komfortowe mieszkanie

77 mkw., 4/4 p.,
320 tys. zł (4.200 zł/m²),
może być z garażem,
osiedle Lotnicze,
tel. (081) 751 27 50,
0 601 802 261.

R-19

ANGLIA - praca sezonowa,
zarobki od 4-5 tys. zł brutto/m-c,
tel. (081) 532 06 01,
www.epic.pl

D-33

Fotograf - śluby, chrzty,
komunie, studiówki,
tel. 0 508 569 982
www.foto-joanna.pl

D-38

W POSZUKIWANIU WIOSNY

Klub Rowerowy „Alfa” zaprasza na wycieczkę rowerową, która odbędzie się w niedzielę, 22 marca. Organizatorzy przewidzieli około 20 - kilometrową trasę dookoła Świdnika. Wyjazd o godz. 14:00 spod Kościoła NMP.

22 marca 2009 r.
o godz. 15.00
w Warszawskiej Szkole
Zarządzania w Warszawie
przy ul. Siedmiogrodzkiej 3A
odbędzie się wernisaż wystawy
prac malarskich
Genowefy Geny-Świdnik
Wystawa będzie otwarta
od poniedziałku do soboty
w godzinach od 11.00 do 18.00

Repertuar kina LOT

20 - 22 marca WYZNANIA ZAKUPOHOLICZKI, prod. USA,
od lat 15, godz. 17.00, 19.15
23 marca kino niecenzuralne
24 marca przegląd filmowy: OBYWATEL MILK, prod. USA,
od lat 15, godz. 19.15
25 marca kino niecenzuralne
26 marca przegląd filmowy: SPOTKANIE, prod. USA,
od lat 15, godz. 19.15

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Oferta nie dotyczy podmiotów gospodarczych.

Treść.....

Imię i nazwisko
Adres (do wiadomości redakcji).....

Sprzedam kompletny Świat Wiedzy (11 se-
regatorów), tel. 0 601 798 072.

Szukam mieszkania do wynajęcia, tel. 0 501
-118-022.

Sprzedam działkę budowlaną 9a, z lasem 9a,
ul. Wiejska, tel. (081) 468 81 01, 0 501
685 535.

Sprzedam działkę budowlano-usługową
5,61a, ul. Sosnowa, tel. 0 509 306 838.

Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe, 52 mkw.,
III piętro, ul. Niepodległości, tel. (081) 468
81 01, 0 501 685 535.

Sprzedam dom z użytkowym poddaszem,
tel. (081) 467 01 71.

Stacja dla mężczyzny pracującego, tel.
0 507 823 498.

Sprzedam mieszkanie 48 mkw. w b.dobrym
stanie, ul. Witosa, tel. 0 515 154 171.

Kupię lokal lub mieszkanie własnościowe na
parterze, w centrum, tel. 0 507 823 498.

Sprzedam magiel gazowo-elektryczny z wy-
posażeniem, odstąpię pomieszczenie, tel.
0 508 782 772.

Zamienię mieszkanie własnościowe
36 mkw., I p, na większe (do 50 mkw.), tel.
0 886 661 002.

Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe, 51 mkw.
II piętro, z garażem, ul. Modrzewiowa, tel.
0 509 105 150.

Sprzedam mieszkanie 54 mkw., cena do
uzgodnienia, tel. 0 603 993 215.

Sprzedam orzechy włoskie (dobre i suche),
cena 4zł/kg, tel. 0 608 263 333.

Sprzedam działkę rolno-budowlaną 54a, No-
wy Kępiec, wszystkie media, tel (081)
751 47 61.

sprzedam telewizor kolorowy z ładnym sto-
kiem, cena 200 zł, tel. 0 608 263 333.

Sprzedam mieszkanie 48,20 mkw., osiedle
Wschód, tel. 0 601 250 622.

Sprzedam stelaże metalowe na książki, tel.
0 664 666 270.

Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe, 60 mkw.,
po remoncie, częściowo umeblowane, ul.
Akacjiowa, tel. 0 600 709 467.

Sprzedam nową walizkową maszynę do pi-
sania (z długim walkiem), cena 200 zł, tel.
0 664 666 270.

Przyjmę dużą ilość kamienia, gruzu budow-
lanego, Piaski, tel. 0 601 229 255.

Sprzedam nową encyklopedię katolicką,
I - VI tom, cena do uzgodnienia, tel. 0 664
666 270.

Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe, II piętro,
do remontu, ul. Niepodległości, tel. 0 887
186 092.

Nagroda dla rzetelnego świadka kolizji dn.
13.02.09r. przy ul. Żwirki i Wigury, tel.
0 792 318 435.

Zamienię mieszkanie własnościowe 76 mkw. na
mniejsze, tel. 0 889 133 176, 0 606 707 565.

Sprzedam mieszkanie 50 mkw., II piętro, po
remoncie, zadbane, księga wieczysta, tel.
0 516 511 981.

B-248

B-261

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

Medalowe żniwa „Danowców”

Świdniczanin nie boją się wyspiarzy

W hali Welsh National Velodrome w Newport odbyły się otwarte mistrzostwa Walii w taekwondo. Na specjalne zaproszenie organizatora – Garetha Williamsa wystartowała w nich drużyna Lubelskiego Klubu Sportów Walki „Dan” Świdnik.

Walijski instruktor spotkał naszych zawodników przed paroma laty na zawodach w Niemczech i od tamtej pory utrzymuje z „danowcami” stały kontakt. Tym razem naszych barw bronili głównie młodzi stażem zawodnicy. Mimo mniejszego doświadczenia zrobili na turnieju furorę. Świdniczanin startujący w kategorii młodziecy wybił szybko z głowy rywalom marzenia o medalach, zajmując całe podium. Zwyciężyła **Adrianna Skowrytko** przed **Krzysztofem Żukiem** i **Michałem Zielonką**. Prawdziwym wyzwaniem były jednak walki. Inaczej niż w Polsce, wśród młodzików rozgrywano je w systemie ciągłym i z podziałem jedynie na wiek i stopień, co powodowało, że nieraz na macie stawiali się znacznie różniący się gabarytami zawodnicy. W tej konkurencji zdecydowanie dominował **Krzysztof Żuk**. Dotarł aż do finału, gdzie spotkał się z wyższym o głowę reprezentantem gospodarzy **Joshua Stockmanem**. Walijszczyk, który już na koncie brąz na międzynarodowym turnieju w Niemczech w ubiegłym roku, zapewne nie spodziewał się huraganowego ataku ze strony filigranowego Krystiana i dał się od początku walki zepchnąć do defensywy. Świdniczanin nie dał rywalowi ani przez chwilę przejąć inicjatywy, wygrywając

zdecydowanie na punkty. Warto dodać, że w pojedynku o trzecie miejsce **Adrianna Skowrytko** wygrała z **Michałem Zielonką** (najmłodszy rywalizowali bez podziału według płci). Nasi młodziecy nie po przestali na tym, cała trójka wystąpiła w turnieju drużynowym w walkach i po dwóch efektownych zwycięstwach nad ekipami walijskimi zdobyła kolejne złoto. Wobec takich wyników starsi zawodnicy nie mogli okazać się gorsi. Wśród seniorów (złote pasy do 65 kg) walkę o złoto rozstrzygnęli między sobą dwaj „danowcy”: **Mateusz Chrzostowski** pokonał **Krzysztofa Bauma**. W tej samej grupie, ale w wyższej kategorii wagowej, srebro wywalczył debiutujący w zawodach 38-letni (!) **Stanisław Siedlecki**. Podobnie jak młodziecy, również seniorzy wystąpili w walkach drużynowych i także wywalczyli złoto, pokonując Walijszczyków w półfinale i Anglików w finale. Medalowe żniwo uzupełnił **Marcin Gawryluk**. Ten czołowy niegdyś zawodnik

„Dana”, mistrz Polski z 2001 roku, mieszka obecnie w szkockim Edynburgu, gdzie studiuje i pracuje. Do Newport przyleciał specjalnie, aby znów wystąpić w barwach swojego klubu. Doświadczenie nie zawiodło – **Marcin** triumfował w walkach seniorów – czerwonych pasów do 75 kg, pokonując w zaciętej walce, po dogrywce znacznie wyższego, czarnoskórego zawodnika angielskiego. Warto wspomnieć, że nasi reprezentanci spotkali się z niezwykle ciepłym przyjęciem ze strony gospodarzy i wszyscy wskazują, że współpraca z walijskimi taekwondkami będzie kontynuowana.



Kolejne rozczarowanie pod siatką

Przeegrany dwumecz w Wieluniu

Dwa pierwsze spotkania półfinałowej fazy play-off o awans do PlusLigi zakończyły się niepomyślnie dla naszych siatkarzy. W Wieluniu świdniczanin nie dali rady miejscowemu Siatkarzowi dwukrotnie przegrywając.

W najbliższą sobotę ciąg dalszy pojedynku. Tym razem, żeby myśleć o awansie do PlusLigi, Avia musi wygrać na własnym boisku. Obydwa spotkania miały podobny przebieg. Początki setów należały do świdniczan. Jednak z biegiem czasu gospodarze bezlitośnie wykorzystywali błędy popełniane przez naszych zawodników, zwłaszcza w bloku. Szczególnie dał się im we znaki **Marcin Lubiejewski**, który grał podczas minionego weekendu wręcz koncertowo.

Nie ma co ukrywać, w Wieluniu wypadliśmy słabo – komentuje spotkanie **Krzysztof Lemiezek**, szkoleniowiec Avii. Nie ugraliśmy nawet seta, chociaż w play-offach jest to bez znaczenia. Był to jednak jakiś wyznacznik tego, co zaprezentowaliśmy. Po dobrych początkach pierwszych setów w pierwszym i drugim meczu, niewiele mogliśmy na boisku zdziałać. Jeśli chodzi o sobotę, przystąpiliśmy do meczu w pełni skoncentrowani, zdeterminowani, z chęcią wygrania tego spotkania. Przez prawie całego seta to nam się udawało. Statystycznie byliśmy nawet lepsi od Wielunia. Co można więcej powiedzieć o dwumeczu, który się przegrywa? Mam nadzieję, że sobotni pojedynek nie będzie dla nas ostatnim. Postaramy się przynajmniej na własnym boisku, przy wsparciu świdniczkiej publiczności wygrać. Wtedy o naszym awansie zdecydować będzie piąty mecz w Wieluniu. Jeśli wygramy te dwa spotkania we własnej hali, wtedy będziemy psychicznie górą w piątym i ostatnim pojedynku. Nie chcę już te-

raz oceniać poszczególnych zawodników, ale też nie będę ukrywał, że od pięciu spotkań nie odnieśliśmy zwycięstwa. W Wieluniu mieliśmy problemy z blokiem, szczególnie jeśli chodzi o powstrzymanie **Lubiejewskiego**. Zawodnik ten zdobył, tylko w meczu, 20 punktów. W niedzielnym spotkaniu, niewiele mniej. Jakże jeszcze błędy? Ponownie zbyt mała siła ognia na skrzydłach, zbyt na myśli przede wszystkim **Wojtko Pawłowski**, który jest odpowiedzialny za zdobywanie punktów w zespole Avii. Słabo graliśmy z kontry, chociaż mieliśmy po swojej stronie więcej piłek niż Wieluń. Nasz przeciwnik wykorzystał blisko 70 % takich piłek. Żle było także z rozegraniami. Chyba w każdym elemencie gry, poza przyjęciem, byliśmy w tyle za Wieluniem. Mam żal do zawodników, gdyż jednak przeciwnik na pewno nie przewyższał nas grą. Nie daliśmy rady psychicznie. Ale nie czas na podsumowania. Za tydzień gramy ponownie z Wieluniem. Jeśli wygramy dwa mecze, wszystko będzie możliwe. Pojedziemy wtedy do Wielunia z przewagą psychiczną. Jeśli tam wygramy decydujący pojedynek, przejdziemy dalej.

Sobota, 14 marca
Siatkarz Pamapol Wieluń - Avia Świdnik 3:0 (25:23; 25:20; 25:16).
Niedziela, 15 marca
Siatkarz Pamapol Wieluń - Avia Świdnik 3:0 (25:16; 25:23; 25:18).

sls

Rozgrywki Powiatowej Amatorskiej Ligi w Halowej Piłce Nożnej pięcioosobowej sezonu 2008/2009 zakończone

CAR LUX PANY!

Zakończyły się rozgrywki Powiatowej Amatorskiej Ligi w Halowej Piłce Nożnej pięcioosobowej sezonu 2008/2009. Organizatorem tej największej imprezy sportowo-rekreacyjnej jest Starostwo Powiatowe w Świdniku oraz Ognisko TKKF „Świt”. Do rywalizacji przystąpiły 54 drużyny i blisko tysiąc zawodników. Tytuł mistrzowski w ekstraklasie, po zaciętej walce wywalczyła drużyna **Car Lux**, pokonując 3:2 zespół **Metal-World**. Na trzeciej pozycji uplasował się **team Solidarność PZL**. Podczas sobotnich rozgrywek obchodzone także jubileusz 10-lecia tej, cieszącej się coraz większą popularnością sportowej imprezy. Z tej okazji 63 piłkarzom-amatorom, którzy przez minioną dekadę bez przerwy uczestniczyli w rozgrywkach, wręczono pamiątkowe medale i dyplomy.

EXTRALIGA
V KOLEJKA II RUNDY – GRUPA MISTRZOWSKA

Grupa mistrzowska			
1. Car Lux	13 29	(9-2-2)	44:22
2. Metal-World	13 27	(8-3-2)	52:15
3. Solidarność-PZL	13 20	(6-2-5)	31:27
4. Henpol	13 18	(4-6-3)	27:27
5. Dywany Łuszczów	13 17	(4-5-4)	27:33

Najlepszy strzelec: **Kamil Ciśla** (Dywany Łuszczów) – 13 bramek / 13 meczów. Najlepszy bramkarz: **Mateusz Oszust** (Car Lux) – 7/12 gólow. Najlepszy piłkarz: **Michał Graniczka** (Metal-World) – 4/12 gólow. Puchar Fair Play ufundowany przez **PUB Helena** w Świdniku zdobyła drużyna **Szafa OSK Formula-L Kos-Wit** – 4 pkt. karne (2 złote kartki).

ILIGA

Grupa mistrzowska			
1. Avia Juniorzy Starsi	13 33	(11-0-2)	34:18
2. Mario Car Service	13 25	(8-1-4)	29:17
3. Bresport	13 23	(7-2-4)	26:15
4. Propaganda	13 20	(6-2-5)	30:28
5. Zakład Remontowy	13 14	(4-2-7)	25:29

Najlepszy strzelec: **1. Sebastian Pure** (Adampolnet-Wspólnota Świdnicka) – 18 bramek / 13 meczów. Najlepszy bramkarz: **Kamil**

Łaban (Bresport) – 6/12 gólow. Najlepszy piłkarz: **Michał Sadło** (Zakład Remontowy) – 6/12 gólow. Puchar Fair Play ufundowany przez **Przedsza Ognisko TKKF Świt** zdobyła drużyna **Adampolnet-Wspólnota Świdnicka** – 18 pkt. karnych (5 złotych kartek).

II LIGA

Grupa mistrzowska			
1. Komes-KDF	13 28	(9-1-3)	33:24
2. Straż Pożarna	13 22	(7-1-5)	35:29
3. ETW	13 21	(6-3-4)	27:17
4. Leszek Meble	13 20	(6-2-5)	32:33
5. Okna FM	13 17	(5-2-6)	23:27

Najlepszy strzelec: **Marcin Bobrzyński** (Leszek Meble) – 14 bramek / 13 meczów. Najlepszy bramkarz: **Tomasz Świątek** (ETW) – 9/12 gólow. Najlepszy piłkarz: **1. Paweł Sieczka** (Państwowa Straż Pożarna) – 3/12 gólow. Puchar Fair Play ufundowany przez firmę **Cewar** z Lublina zdobyła drużyna **TKKF Świt** – 12 pkt. karnych (5 złotych kartek).

III LIGA

Grupa mistrzowska			
1. Dwójka	13 34	(11-1-1)	54:19
2. Rapid ŻT	13 26	(8-2-3)	32:28
3. Selekt ZS nr 1	13 26	(8-2-3)	36:20
4. Ruch Lublin	13 18	(5-3-5)	28:23
5. Zakład Narzędziowy	13 14	(4-2-7)	29:38

Najlepszy strzelec: **Daniel Gołąb** (Dwójka) – 20 bramek / 13 meczów. Najlepszy bramkarz: **Slawomir Hewiński** (Ruch Lublin) – 7/12 gólow. Najlepszy piłkarz: **Tomasz Filipczak** (Selekt ZS nr 1) – 5/12 gólow. Puchar Fair Play ufundowany przez **hurtownię SPORTICO Lublin** zdobyła drużyna **Dwójka** – 8 pkt. karnych (3 złote kartki).

IV LIGA

Najlepsze drużyny:			
1. 3 Brygada Zmechanizowana	13 34	(11-1-1)	43:10
2. Avia Juniorzy Młodzi	13 34	(11-1-1)	42:11
3. Podłoga od A do Z	13 29	(9-2-2)	42:15

Najlepszy strzelec: **Patryk Mizura** (Podłoga od A do Z) – 26 bramek / 13 meczów. Najlepszy bramkarz: **Kamil Wawrzycki** (Woliński Diesel Centrum) – 7/16 gólow. Najlepszy piłkarz: **Jarosław Przeworski** (Woliński Diesel Centrum) – 6/16 gólow. Puchar Fair Play ufundowany przez **Starostę Świdnickiego** zdobyła drużyna **Avia Trampkarze Starsi** – 10 pkt. karnych (4 złote kartki).

Zapraszamy na halówkę

Ognisko TKKF „Świt” organizuje dwa turnieje halowej piłki nożnej.

W sobotę, 28 marca odbędzie się turniej o przechodni puchar prezesa PZL-Świdnik, zaś w niedzielę, 29 marca rozegrany zostanie turniej oldbojów o puchar prezesa TKKF „Świt”.

Zgłoszenia przyjmuje **Krzysztof Wybrański**, tel. 888 883 192.



Car Lux - mistrzowie extraligi Powiatowej Amatorskiej Ligi w Halowej Piłce Nożnej.

Szkolne świetlice: tu opiekują się, pomagają w lekcjach

Zamiast klucza na szyi



W Szkole Podstawowej nr 5, do świetlicy zapisano 161 dzieci. Od godziny 6.30 do 17, bawią się, odrabiają lekcje, korzystają z komputerów. Mają do swojej dyspozycji jedno duże pomieszczenie oraz małą salkę do nauki. Mogą też uczyć się w szkolnej czytelni.

Świetlice funkcjonują w każdej szkole podstawowej naszego miasta. Najczęściej korzystają z nich najmłodsi uczniowie, zwykle pierwszoklasiści. Funkcjonowaniu tych placówek przyglądali się świdniccy radni, z Komisji Oświaty i Spraw Społecznych Rady Miasta.

- Wydłużenie czasu pracy nastąpiło ponad rok temu - mówi **Dorota Lorenc**, dyrektor SP nr 5. - Rodzice, szczególnie pracujący poza Świdnikiem prosili o takie rozwiązanie. - Około 150 dzieci to uczniowie klas I-III. Jeżeli zachodzi potrzeba, w świetlicy zostają też starsze dzieci, na przykład uczniowie niepełnosprawni.

Panie pracujące w świetlicy pomagają najmłodszym ubrać się, pilnują, by o właściwej porze poszły na obiad, gimnastykę korekcyjną, basen lub do logopedy. Małym dzieciom trudno chodzić po tak dużej szkole, więc na zajęcia trzeba je zaprowa-

dzić i przyprowadzić.

Rodzice, generalnie starają się minimalizować pobyt dziecka w świetlicy. Są jednak uczniowie, którzy zjawiają się w szkole już kilka minut po godzinie 6 i przebywają w niej do zamknięcia świetlicy. Bywa, że rodzice „zapominają” przyjść po dziecko. Nauczycielka musi dzwonić i przypominać. Przy powtarzających się przypadkach interweniuje policja.

- Takie sytuacje, wcale nie zdarzają się dlatego, że rodzice długo pracują i nie mogą o właściwej porze przyjść - zaznacza **Dorota Lorenc**. - Akurat te osoby tak organizują sobie



czas, by punktualnie stawić się w szkole. Zwykle alkohol przyczynia się do lekceważenia lub zapomnienia o obowiązkach rodzica. Staramy się również przypominać o konieczności przygotowania dzieciom kanapek szczególnie, gdy mają dużo lekcji, a później zostają jeszcze w świetlicy.

Podobnie funkcjonują świetlice w pozostałych szkołach podstawowych. W SP nr 4 czynna jest w godzinach 6.30-16.30, a korzysta z niej 76 dzieci z klas - zerowych oraz I-III.

Znacznie więcej uczniów korzysta ze świetlicy w Szkole Podstawowej nr 7, gdyż jest to jedna z największych placówek oświatowych. Zainteresowanie zajęciami świetlicowymi mi było duże, ale przyjęto 200 uczniów. Na tyle bowiem pozwalały warunki lokalowe. Świetlica w SP nr 3 wkrótce będzie większa. Na razie dysponuje jednym pomieszczeniem. Rodzice zapisali tu 80 dzieci. Część z nich szlifuje formę w sali tenisa stołowego.



Aneta, Ewa i Agnieszka bardzo lubią zajęcia w pracowni krawiecko - kaletniczej



Pracownię komputerową zdominowali panowie

O swojej placówce mówią...

NASZ DRUGI DOM

W Warszawie Terapii Zajęciowej w Melgwi dzień zaczyna się od wspólnego śniadania. Przytulna jadalnia gromadzi 30 osób w wieku 20 - 50 lat, które na zajęcia przyjeżdżają z całego powiatu świdnickiego, między innymi z Rybczewic, Wygnanowic, Krzesimowa, Świdnika. WTZ, założona z inicjatywy Stowarzyszenia Integracji Społecznej, by aktywizować osoby niepełnosprawne intelektualnie, to dla nich drugi dom, miejsce, gdzie mogą nie tylko doskonalić swoje umiejętności, rozwijać zainteresowania, ale przede wszystkim spotykać się, rozmawiać i dobrze bawić.

czne uczestników.

W pracowni technik różnych oraz połączonej z nią ogrodnictwo - kwiatowej trwają właśnie przygotowania do kiermaszu wielkanocnego. Półki uginają się od sznurkowych zajęczków, wiklinowych koszyczków,

wuje materiały na ozdobne poduszki. Jest prawdziwym mistrzem, jeśli chodzi o szycie na maszynie.

Przechodzę do pracowni plastycznej. Ściany zawieszono są ramkami i wieszakami, nawet deskami do krojenia, na półkach stoją wazon, garnki i butelki. Wszystkie przedmioty ozdobiono techniką decoupage. Wyglądają jak ręcznie malowane. Przy biurku Piotr pracownicy lepi małe kulki z plasteliny i wykleja nimi godło Państwowej Straży Pożarnej. Nieśmiało pyta, czy o nim też napiszę? Maciek pokazuje mi wazonik, który niedawno zrobił.

W sali komputerowo - introligatorskiej, zdominowanej przez panów, trwa nauka obsługi komputera i urządzeń biurowych. Uczą się przegrywania płyt, korzystania z Internetu i programów graficznych, tworzenia prezentacji multimedialnych. Z dumą pokazują kalendarze, gazetki, śpiewniki, które zrobili podczas poprzednich zajęć.

W Świdniku wykonywano także usługi introligatorskie, tutaj jednak nie ma na razie takiego zapotrzebowania. Jedyna dziewczyna w tym gronie, Magda, cierpliwie kseruje kartki i układa je w równe stosiki.

W pracowni gospodarstwa domowego panuje radosna krzątania. Dziś piątek, więc na obiad będzie warzynek z warzywami. Trzeba obrać i pokroić cebulę, umyć pomidory, pokroić chleb. Dołączam do Ewy, Kamila i Łukasza, którzy zajmują się przygotowaniami. Do kuchni co chwilę ktoś zagląda, by zrobić sobie kawę lub herbatę. Trwają rozmowy i wesołe przekomarzenia. Przyłapam się do nich i pytam o ich życie i marzenia.

- Mieszkam w Rybczewicach - mówi Ewelina, która chwilę wcześniej robiła palmy wielkanocne. - Mam tam różne zwierzątka, ale bardzo lubię przyjeżdżać na zajęcia, bo są tu fajne koleżanki i koledzy. Podobają mi się, kiedy coś się dzieje, kiedy mogę pracować. W soboty i w niedziele sprzątam

w domu, żeby się nie nudzić. Chciałabym w końcu mieć chłopaka i aparat na zęby. Muszę je trochę wyprostować.

- Moją pasją jest kolekcjonowanie wojskowych, policyjnych i strażackich czapek. Mam ich już ponad 300 - chwali się Łukasz. - Nie ma pani znajomości w policji? Bo brakuje mi czapki z drogówki. Marzę też o czapce generała, ale z tym będzie duży problem.

- A ja chciałabym bardzo pojechać nad morze - szepta cichutko Aneta. - Byliśmy tam w ubiegłym roku i bardzo mi się podobało.

BLASKI I CIEŃ

Zbliża się południe. Grupa dyżurna nakrywa do stołu, roznosi kolorowe talerzyki i kubki. Pilnują, żeby naczynia były równo i ładnie ułożone. Do jadalni powoli schodzą się pozostali uczestnicy. Znowu panuje przyjemny gwar. Twarożek znika z talerzy błyskawicznie.

Rozmawiam jeszcze z **Katarzyną Harytanowicz**, kierowniczką placówki, która opowiada o swoich podopiecznych:

- Dla nas ważne jest to, że nie siedzą w domach, że możemy ich zabrać do kina, teatru, na wycieczkę. Przygotowujemy ich też do aktywnej obecności w życiu społecznym i kulturalnym oraz do pracy. Efekty są widoczne. Dwójka uczestników warsztatu wzięła ślub, spodziewają się dziecka. Oboje pracują, kupili sobie samochód, wynajęli stację. Jeden z chłopaków poznał przez Internet dziewczynę i wyjechał aż do Kolobrzegu. Ożenił się z nią, pracuje i świetnie sobie radzi.

Pani Katarzyna zdaje sobie sprawę, że nie wszyscy mają szansę dostać pracę, bo rynek jest jeszcze ciągle zamknięty na osoby niepełnosprawne. Ma jednak nadzieję, że wkrótce to się zmieni. Dodaje również, że bardzo chciałaby, aby spełniły się życzenia każdej z osób uczestniczącej w zajęciach. Tym bardziej, że są to naprawdę

zwykle marzenia, dotyczące założeń rodziny czy zatrudnienia.

Praca, którą wykonują instruktorzy, psycholog, pedagog i pracownik socjalny, do łatwych nie należy. Nie zawsze w ośrodku jest tak spokojnie i przyjemnie jak dzisiaj. Między uczestnikami zdarzają się sprzeczki i kłótnie. Są sympatie i antypatie, jak to w życiu każdego człowieka. Cieniem kładą się też problemy finansowe, a często również absurdalne urzędnicze zalecenia i przepisy. Mimo wszystko, jednak kontakt z ludźmi niepełnosprawnymi daje satysfakcję.

- Cieszymy się z efektów rehabilitacji naszych podopiecznych - podkreśla zgodnie. - Przykładem jest Marta, którą początkowo na zajęcia przywoził na samochodzie, bo chodzenie sprawiało jej ogromne kłopoty. Po kilku, stu miesiącach pobytu w WTZ samodzielnie weszła na Trzy Korony. Teraz przyjeżdża do nas autobusem. Udział w zajęciach poprawia kondycję psychiczną i fizyczną uczestników, zwiększa ich zaradność i samodzielność życiową.

Po godzinie trzynastej grupa ze Świdnika szykuje się już do wyjścia. W drodze na przystanek nie milną rozmowy. Jedni opowiadają jeszcze o swoim życiu, zastanawiają się, co będą robić podczas weekendu, inni dzwonią do znajomych, umawiają się na spotkania. Również w autobusie trwa jeszcze ostatnia wymiana informacji. W końcu zobaczą się dopiero za dwa dni.

Agnieszka Wójcik

Ponad 4 lata warsztat miał swoją siedzibę w Świdniku. Od września ubiegłego roku jego podopieczni spotykają się w Melgwi. Korzystają z budynku, w którym dawniej mieścił się urząd gminy. Dla jednych dojazd jest dodatkową atrakcją, dla innych stanowi spore obciążenie, wszyscy jednak są zgodni co do tego, że warto brać udział w zajęciach.

- W domu nie miałabym co robić - wyjasnia Agnieszka. - Tutaj jest fajnie, bo mogę się spotkać z koleżankami i kolegami. Bierzymy też udział w różnych przeglądach i konkursach, a ja lubię śpiewać.

- Jeździmy do kina, do teatru, byliśmy też nad morzem - dodaje Piotr. - Nie nudzimy się.

TERAPIA PRZEZ SZTUKĘ

Po śniadaniu wszyscy udają się do swoich pracowni. W każdej, pod okiem doświadczanego instruktora pracuje 5 osób. Rehabilitacja i zajęcia uwzględniają stopień niepełnosprawności oraz indywidualne możliwości psychofizi-



9 771232 053676